

Bronisław Mokrzycki

Biuletyn homiletyczny

Collectanea Theologica 51/3, 113-130

1981

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

BIULETYN HOMILETYCZNY

Zawartość: I. SŁOWO BOŻE W KOŚCIELE. Z dziejów liturgii mszalnej (c.d.). b) LITURGIE ZACHODNIE. 2) Liturgia rzymska. II. CZYTANIA BIBLIJNE W LITURGII. Homilie „eucharystyczne” (c.d.). 9. „Dzięki składajmy, Panu, Bogu naszemu” (Prefacja) *.

I. SŁOWO BOŻE W KOŚCIELE

Z dziejów liturgii mszalnej (c.d.)

b) LITURGIE ZACHODNIE

2. Liturgia rzymska

Liturgia rzymska jest najbardziej charakterystyczną formą liturgii zachodniej i znaną nam od dzieciństwa z bezpośredniego kontaktu. Od wielu stuleci zapanowała bowiem nieomal powszechnie w Kościele łacińskim, jako liturgia stolicy chrześcijaństwa. Korzenie właściwej liturgii rzymskiej giną w pomroce dziejów; znamy ją właściwie z późniejszych przekazów, a historycznie uchwytnie początki wywodzą się z dwóch wielkich środowisk wczesnego chrześcijaństwa, odległych wprawdzie przestrzennie i oddzielonych morzem, ale związanych wielorakimi kontaktami oraz wzajemnymi wpływami. Ośrodki te to papieskie miasto Rzym oraz północno-zachodnia Afryka z mocnym centrum kulturalno-religijnym w Kartaginie.

Typ liturgii „rzymsko-afrykańskiej” wyraźnie kontrastuje z omówionym już typem liturgii gallikańskiej. Najogólniej mówiąc można ją scharakteryzować jako liturgię „powściągliwą”, „wyważoną” i „trzeźwą” zarówno w strukturze obrzędów, jak i w treści oraz formie modlitw. Oszczędność słowa, doskonała struktura retorycznych zwrotów, dostojność i powaga — mocno odbijają na tle wschodniej czy choćby gallikańskiej wylewności oraz zamięłowania do bogactwa, a nawet przepychu. „Umiar pełen dostojęstwa i precyzji” — to chyba dość trafne określenie tej „gałęzi” na liturgicznym „drzewie” chrześcijaństwa.

Liturgia ściśle rzymska nie jest nam znana w swych początkach, a brak dokumentów ściśle liturgicznych nie pozwala na dokładne odtworzenie jej przebiegu w omawianym tu okresie. Źródła do jej poznania (po Hipolicie Rzymskim z III w.) posiadamy bowiem dopiero od VII lub VIII wieku. Zdani więc jesteśmy na fragmentaryczne dane oraz bogatszą w źródła z tego okresu „liturgię afrykańską”, bardzo spokrewnioną z rzymską,

* Redaktorem niniejszego biuletynu jest ks. Bronisław Mokrzycki SJ, Kraków-Warszawa. Uwaga! Następny numer biuletynu poświęcony będzie nadal tematyce eucharystycznej.

a więc zbliżoną i zapewne do niej bardzo podobną¹. Z tej właśnie racji rozważania niniejsze rozpoczniemy od zatrzymania się nad „liturgią afrykańską”.

a. Liturgia północno-zachodniej Afryki (Kartagina-Hippona)

Ściśle mówiąc „afrykańska” liturgia IV—V w. również nie dostarcza nam kompletnych dokumentów na omawiany temat ani samych ksiąg liturgicznych — nie zachowały się bowiem do naszych czasów (skutki m. in. wędrowek ludów i „barbarzyńskich” najazdów). Tym nie mniej dysponujemy tu już znacznie większym zasobem wzmianek, aluzji czy opisów, które pozwalają odtworzyć dość dokładnie liturgię północno-zachodniej Afryki w jej początkach, zwłaszcza gdy idzie o Eucharystię i rok liturgiczny. Zasadniczym źródłem informacji i jakby „świadkami” tej liturgii są trzej wybitni Ojcowie Kościoła afrykańskiego z okresu od II do V wieku, tzw. „Afrykańczycy”: Tertulian (II—III w.), św. Cyprian (III w.), i św. Augustyn (IV—V w.). Dane zawarte w ich pismach uzupełniają czy potwierdzają świadectwa kilku innych pisarzy od IV do VI wieku.

M. Righetti² dzieli wspomniane źródła na dwie grupy, a jako punkt graniczny i dzielący je przyjmuje sobór w Nicei w 325 roku. Faktycznie obraz Mszy św. w świetle dokumentów „przednicejskich” jest uboższy i nieco inny niż ten, który wyłania się ze źródeł „ponicejskich”. Źródła „przednicejskie” to pisma Tertuliana oraz św. Cypriana, natomiast „ponicejskie” obejmują obok wielkiego i głównego „świadka” — św. Augustyna — uzupełniające dane z pism Optata z Mileve (IV w.), bpa Wiktora z Wity (V w.), św. Fulgencjusza z Ruspy (V—VI w.) oraz diakona Ferrandusa z Kartaginy (V—VI w.). W niniejszym szkicu postaram się zaznaczyć różnice wynikające z tego podwójnego „naświetlenia” odmiennymi źródłami.

Nazwy Mszy św.

Interesujące i pouczające jest zatrzymanie się na pozornie drobnym szczególe we wspomnianych przekazach, a mianowicie na różnych nazwach czy określeniach nadawanych wówczas Mszy świętej. Nazwy te wskazują przecież na świadomość Kościoła oraz teologiczne aspekty, dostrzegane we Mszy św. przynajmniej przez autorów tych pism i światlejszych chrześcijan.

W dokumentach przednicejskich „Afrykańczycy” nazywają Mszę św. „uroczystościami Pańskimi” (niedzielnymi?!; *Dominica sollemnia*)³, „sprawowaniem ofiary”, „Ofiarą Pańską”, „ofiara nasza” (*sacrificium celebrare, sacrificium dominicum, oblatio et sacrificium nostrum*)⁴, „zgromadzeniem” i „sprawowaniem niedzielnej ofiary ku czci Pana” (*Collectam facere et Dominicum celebrare, agere*)⁵.

¹ J. A. Jungmann, *La liturgie des premiers siècles*, Paris 1962, 361—362; M. Righetti, *Manuale di storia liturgica*, t. I, Milano 1964, 165; por. J. Wierusz Kowalski, *Liturgika*, Warszawa 1955, 41.

² M. Righetti, *dz. cyt.*, 165—169. Głównie na tym opracowaniu opiera się podany w niniejszym artykule zarys struktury Mszy św. w „rycie afrykańskim”. Por. też: J. Bilczewski, *Eucharystia w świetle najdawniejszych pomników piśmiennictwa, ikonograficznych, epigraficznych*, Kraków 1898, 97—100.

³ Tertulian, *De fuga*, 14 (PL 2, 141).

⁴ Cyprian, *Epist.* 63, 9. 13—14 (PL 4, 392).

⁵ Akta męczenników kartagińskich z 304 roku (PL 8, 703—715).

Dominuje świadomość „ofiarnicza”, związana z osobą Chrystusa Pana i z Jego „dniem” (niedziela jako „Dzień Pański”, dzień zmartwychwstania). Godna uwagi jest także nazwa „zgromadzenie” (*collecta* lub *collectae*), gdyż podkreśla społeczny charakter Mszy św. oraz jej „gromadzący” czy „jednoczący” aspekt.

W pismach św. Augustyna uderza nas przede wszystkim znów aspekt ofiarniczy w określeniach Mszy św. (*sacrificium*, *oblatio*), ale także sakralny charakter mszalne liturgii (*sacramentum*, *sacra mysteria*) tak mocno znów przypominany w naszych czasach przez Jana Pawła II w liście skierowanym do wszystkich biskupów Kościoła⁶.

Struktura Mszy św. w „rycie afrykańskim”

— Pozdrowienie ludu (*salutavi populum*).

— Czytanie (*factio tandem silentio, scripturarum divinarum sunt lecta sollemnia*)⁷. Zasadniczo występują dwa czytania biblijne (*scripturae leguntur*)⁸, tzn. „lekcja” i „Ewangelia”. W święta męczenników czytano także opis ich męczeństwa (*audistis beatum Cyprianum, martyrum et exemplum et tubam*)⁹.

— Śpiewy między czytaniem (psalmy) (*psalmi canuntur*)¹⁰. Są to krótkie psalmy, śpiewane na sposób responsoryjny przez kantora i lud (*Brevis psalmus... quem modo nobis cantatum audivimus et cantando respondimus*)¹¹.

— Homilia (*adlocutiones proferuntur*)¹².

— Odesłanie catechumenów (*fit missa catechumenorum, manebunt fideles*)¹³.

— Modlitwa wiernych (*petitiones delegantur*)¹⁴. Jest to modlitwa „powszechna”, czyli obejmująca potrzeby wszystkich. Wypraszano potrzebne łaski panującym, od których przecież tak wiele zależy, modlono się o pokój na świecie, za królów pogańskich, by doszli do poznania prawdy, za prześladowców Kościoła, za niewierzących, aby Bóg nawrócił ich do wiary chrześcijańskiej, za catechumenów o żywe pragnienie chrzcielnego odrodzenia, za wiernych, by wytrwali w dobrym (*oramus pro imperatoribus, pro ministeriis eorum ac protestatibus, pro statu saeculi, pro rerum quiete, pro mora finis*¹⁵; *pro incredulis et eos Deus convertat ad fidem, pro regibus, ut in agnitionem veniant veritatis, pro his, a quibus Ecclesia persecutionem patitur, pro catechumenis, ut (Deus) eis desiderium regenerationis inspiret, pro fidelibus, ut in eo quod esse coeperunt, eius munere perseverent*¹⁶). Ta „modlitewna pamięć” (*in mente habeamus in orationibus*)¹⁷ obejmuje zatem szeroki wachlarz ludzi i spraw, kształtując świadomość powszechności Kościoła i jego posłannictwa.

⁶ List Ojca świętego Jana Pawła II do wszystkich biskupów Kościoła o tajemnicy i kulcie Eucharystii, Typis Polyglottis Vaticanis 1980, 21—31.

⁷ *Miscell. Agostiniana*, I, 56 (wyd. Morin, 1930); Augustyn, *De civitate Dei*, XXII, 8, 22 (PL 41, 770); *In Ps. 119* (PL 37, 1596—1605).

⁸ Tertulian, *De anima*, 9 (PL 2, 701); por. M. Righetti, *dz. cyt.*, 165—167.

⁹ Augustyn, *De civitate Dei*, XXII, 8, 22 (PL 41, 770).

¹⁰ Tertulian, *dz. cyt.*

¹¹ Por. Augustyn, *Epist.* 55, 34 (PL 33, 221).

¹² Tertulian, *dz. cyt.*

¹³ Augustyn, *Sermo* 49, 8 (PL 38, 324).

¹⁴ Tertulian, *dz. cyt.*

¹⁵ Tertulian, *Apolegeticus adv. gentes*, 39 (PL 1, 532).

¹⁶ Augustyn, *Epist.* 217, 1, 2 (PL 33, 978—979).

¹⁷ Tertulian, *Ad uxorem*, II, 4 (PL 1, 1407).

Intencje modlitwy podaje diakon (*communis oratio voce diaconi indicitur*), lud zaś odpowiada aklamacją *Amen*, która stanowi „podpis” czy „pieczęć” pod treścią wezwania (*subscribitis quando Amen respondetis*). Modlitwę wiernych zamyka celebrans podsumowując niejako prośby kapłańskiego ludu głośną oracją (*Antistes clara voce deprecatur*)¹⁸.

— Pocałunek pokoju (*osculum pacis, signaculum orationis*)¹⁹. W okresie „przednicejskim” Modlitwę wiernych zamyka „pocałunek pokoju” jako „pieczęć” czy „znamie” tej miłości, która rozszerza serca i każe objąć modlitewnym wołaniem do Boga wszystkich ludzi oraz ich potrzeby; głęboko wyraża tę myśl określenie Tertuliana *signaculum orationis*. Umiejscowienie „pocałunku pokoju” po Modlitwie wiernych nie przetrwało jednak długo w liturgii afrykańskiej; w świetle „ponicejskich” świadectw nie występuje on już w tym miejsu²⁰.

— Przyniesienie darów do ołtarza. Wszyscy wierni przynoszą swe dary. Na ołtarzu składa się dary chleba i wina, które poprzez konsekrację staną się ofiarą zanoszoną przez kapłana za wszystkich (*accipit sacerdos a te, quod pro te offerat*)²¹. Wino mieszano z wodą, a czynność ta komentowana bywała symbolicznie przez św. Cypriana jako znak udziału ludu (woda) w Chrystusowej ofierze mającej moc boską (wino)²².

Śpiew psalmu towarzyszył czynnościom przygotowawczym, przed złożeniem ofiary, przynajmniej w okresie „ponicejskim” (*mos tunc esse coeperrat ut hymni ad altare dicerentur de psalmorum libro ante oblationem*)²³.

— Recytacja imion „składających ofiarę” oraz kleru miała miejsce w obrębie „przygotowania darów” (*et nunc, si vobis placet, ut nomen eius non recitetur; nomen autem presbyteri propterea non ausus sum... suppressere*)²⁴.

— Modlitwa zamykała obrzęd „przygotowania darów” (*Primo, post orationem, admonemini suxsum habere cor*)²⁵.

— Dialog wstępny (prefacyjny) rozpoczyna właściwą modlitwę eucharystyczną. Pozdrowienie: *Pan z wami* (*post salutationem quam nostis, idest „Dominus vobiscum”* — Cypr., Aug.); wezwanie: *W górę serce* (*serca*) (*auditis „sursum cor”* — Aug.; „*sursum corda*” — Cypr.); odpowiedź: *Mamy wzniesione do Pana* (*respondetis: „Habemus ad Dominum”*); dalsze wezwanie kapłana: *Dzięki składajmy Panu Bogu naszemu* (*sequitur sacerdos: „Domino Deo nostro gratias agamus”* — Aug.)²⁶.

— Modlitwa eucharystyczna ma różne nazwy: „modlitwa”, „przepowiadanie”, „wezwanie”, „pieśń pochwalna — hymn” (*prex, praedicatio invocatio* — Cypr.; *prex, carmen* — Aug.). Wyraźny brak w modlitwie eucharystycznej biblijnej aklamacji *Święty*²⁷.

¹⁸ Augustyn, *Epist.* 55, 18, 34 (PL 33, 221).

¹⁹ Tertulian, *De oratione*, 18 (PL 1, 1280—1281).

²⁰ M. Reghetti, *dz. cyt.*, 167.

²¹ Augustyn, *Enarr. in ps.* 129 (PL 37, 1696—1701); *Confess.*, 5, 9 (PL 32, 713—714); Cyprian, *De opere et elemosina*, 15 (PL 4, 635—637).

²² Cyprian, *Epist.* 63, 17 (PL 4, 388). Przeciwwstawiając się tzw. „akwariuszom” św. Cyprian stanowczo sprzeciwia się praktyce konsekrowania wody bez wina i uważa taką konsekrację za nieważną.

²³ Augustyn, *Retract.*, II, 9 (wg M. Righetti, *dz. cyt.*, 167).

²⁴ Augustyn, *Epist.* 78, 4 (PL 33, 269—270); Cyprian, *Epist.* 60, 4 (PL 4, 376).

²⁵ Augustyn, *Sermo* 227 (PL 33, 1100).

²⁶ Cyprian, *De orat. dom.*, 31 (PL 4, 557); *Miscell. Agost.*, I, 31.

²⁷ M. Righetti, *dz. cyt.*, 166, 168.

Tekst „modlitwy” ma stały schemat (*solita praedicatio*)²⁸. W jej obrębie ma miejsce „uświęcenia chleba” czyli ofiara „eucharystyczna” (*sanctificare panem et eucharistiam facere*)²⁹. Posługiwanie się w tym celu słowami niewłaściwymi, odmiennymi od przyjętych w Kościele (*inlicitis verbis*) uchodziło za świętokradztwo³⁰. Tekst modlitwy odpowiada słowom i świętym czynnościom przekazywanym w Ewangelii (*precem sacerdotis verbis et mysteriis evangelicis conformata*)³¹. Jest to tekst dobrze znany i określony skoro wierni mogą go znać na pamięć, choć nie wolno im posługiwać się nim tak jak gdyby byli kapłanami; postępowanie takie uchodziło znów za świętokradztwo (*si quispiam carmina sacerdotis memoriter teneat numquid inde sacerdos est, quod ore sacrilego carmen publicat sacerdotis?*)³².

Formuła sakramentalna brzmiała (najprawdopodobniej): „TO JEST CIAŁO MOJE, KTÓRE ZA WAS BĘDZIE WYDANE...; TO JEST KREW MOJA NOWEGO PRZYMIERZA, KTÓRA ZA WIELU BĘDZIE WYLANA NA ODPUSCZENIE GRZECHÓW” (*Hoc est corpus meum, quod pro vobis traditur...; Hic est sanguis meus novi testamenti, qui pro multis effundetur in remissionem peccatorum*)³³. Materialne elementy chleba i wina mocą słów kapłana doznają „ofiarniczego uświęcenia” (*sanctificatio sacrificii*). Nie są to już chleb i wino, ale Ciało i Krew Chrystusa (*Adhuc, quomodo videtis panis est et vinum; accedit sanctificatio, et panis ille erit Corpus Christi et vinum illud erit Sanguis Christi*)³⁴.

Przemieniające uświęcenie darów dokonuje się pod wpływem Ducha Świętego (epikleza) wypszadzając słowa kapłana w taką moc boską i uświęcającą (*operante invisibiliter Spiritu Dei*)³⁵.

W czasie modlitwy „wspominającej” paschalne misterium (anamneza) wymienia się „zmartwychwstanie Pańskie”³⁶. Modlitwę eucharystyczną zamyka i pieczętuje aklamacja Amen wypowiedzana przez wszystkich zebranych³⁷.

Łamanie chleba to przygotowanie do świętej uczty ofiarnej. Specjalne modlitwy towarzyszą tej koniecznej a zarazem symbolicznej czynności (*orationes, cum ad distribuendum comminuitur*)³⁸.

— Modlitwa Pańska Ojciec nasz jest przygotowaniem całej wspólnoty do rodzinnego posiłku przy Stole Pana (*deinde dicitur oratio dominica*)³⁹.

— Pocałunek pokoju wiąże się znów z modlitwą (tym razem z „Modlitwą Pańską”) oraz z udziałem w Chrystusowej ofierze (*quae oratio cum divortio sancti osculi integra? Quale sacrificium est a quo sine pace receditur?*)⁴⁰. Przekazanie pocałunku jako znaku pokoju poprzedzone jest wezwaniem: *Pokój z wami!* (*post hoc dicitur „Pax vobiscum”*). Pocałunek pokoju uchodzi za wielki i święty znak we wspólnocie wierzących (*magnum sacramentum osculum pacis*)⁴¹.

²⁸ Cyprian, *Epist.* 75, 10 (wg. M. Righetti, dz. cyt., 166).

²⁹ *Tamże*.

³⁰ Cyprian, *De unitate*, 17 (PL 4, 529).

³¹ Augustyn, *Contra litt. Petil.*, II, 30 (PL 43, 288).

³² *Tamże*.

³³ *Miscell. Agost.*, I, 19.

³⁴ *Tamże*, I, 462.

³⁵ Augustyn, *De Trinitate*, III, 4 (PL 42, 873).

³⁶ Cyprian, *Epist.* 63, 16 (PL 4, 398).

³⁷ Augustyn, *Sermo* 6, 3 (PL 46, 836).

³⁸ Augustyn, *Epist.* 149, 2, 16 (PL 33, 637).

³⁹ *Miscell. Agost.*, I, 31; por. Augustyn, *Epist.* 149, 2, 16 (PL 33, 637).

⁴⁰ Tertulian, *De oratione*, 10 (wg. M. Righetti, dz. cyt., 166).

⁴¹ *Miscell. Agost.*, I, 31.

— Uroczyste błogosławieństwo biskupa poprzedza Komunia św. i związane jest z nałożeniem ręki. Niby orędownik czy obrońca biskup oddaje teraz lud najmiłosierniejszemu i potężnemu Bogu (*cum populus benedicitur, tunc antistites, velut advocati, susceptos suos per manus impositionem misericordissimae offerunt potestati*)⁴². Lud odpowiada na każdą część formularza aklamacją Amen (*sine causa benedicimus et vos sine causa Amen subscribatis*)⁴³.

— Komunia święta. Wierni przyjmując Komunię św. słyszą słowa wypowiedziane przez celebransa: *Ciało Chrystusa*; odpowiadają zaś jakby „podpisem” wiary i zaangażowania przez aklamację Amen (*Audis enim: Corpus Christi... subscribitis quando Amen respondetis*)⁴⁴. Tertulian mówi tylko o odpowiedzi wiernych w czasie przyjmowania Komunii św. (Amen)⁴⁵. Wierni otrzymują Ciało Pańskie na rękę (*in cuius manibus eucharistiam ponebatis*)⁴⁶. Konsekrowany chleb zanoszono również do domów prywatnych⁴⁷. Małe dzieci otrzymywały Komunię św. pod postacią wina⁴⁸.

— Śpiew komunijny towarzyszył procesji przystępujących do stołu Pana. Wprowadzono go w Kartaginie w czasach św. Augustyna. Był to śpiew psalmu, dostosowanego do obrzędów Komunii świętej⁴⁹.

— „Dziękczynienie” zamykało całą celebrację i podkreślało wielkość świętego obdarowania Bożego (*participato tanto sacramento, gratiarum actio cuncta concludit*)⁵⁰.

Z mszalne j „dyscypliny”

W Kościele afrykańskim sprawowano Mszę św. również za zmarłych (*oblationes pro defunctis, pro nataliciis annua die facimus*)⁵¹. Sprawowano ją także „za męczenników” (*pro eis sacrificia efferimus*)⁵², a więc ku czci świętych męczenników (*ob commemorationes eorum*)⁵³.

Dniem sprawowania Eucharystii był nie tylko „Dzień Pański”, czyli niedziela. Św. Augustyn świadczy, że w różnych miejscach różne istnieją zwyczaje: w jednym miejscu dniem Eucharystii jest tylko niedziela, w innym sobota i niedziela, są jednak i takie Kościoły, gdzie w każdym dniu sprawuje się najświętszą ofiarę (*alibi nullus dies intermitti-*

⁴² Augustyn, *Epist.* 149, 2, 16 (PL 33, 637).

⁴³ Augustyn, *Serm. fragm.* 3 *contra Pelag* (PL 39, 1721). W nowym Mszale Rzymskim przywrócono „uroczyste błogosławieństwa” z „nałożeniem rąk” kapłańskich, wyciągniętych nad ludem. Zgodnie jednak z tradycją liturgii ściśle rzymskiej obrzęd ten występuje po Komunii św., przed samym rozestaniem (*Missale Romanum, editio typica altera, Typis Polyglottis Vaticanis* 1975, 495—506).

⁴⁴ Augustyn, *Sermo* 272 (PL 38, 1246); Morin, *Tract. S. Aug. inediti*, VII, 1.

⁴⁵ Tertulian, *De spect.*, 25 (PL 1, 732); Cyprian, *De lapsis*, 26 (PL 4, 500—501).

⁴⁶ Augustyn, *Contra litt. Petil.*, II, 23 (PL 43, 277); Cyprian, *De lapsis*, dz. cyt.; *De orat. dom.*, 18 (PL 4, 548—549).

⁴⁷ Tertulian, *Ad uxorem*, II, 5 (PL 1, 1408).

⁴⁸ Cyprian, *De lapsis*, 25 (PL 4, 500).

⁴⁹ Augustyn, *Retract.*, II, 9 (wg M. Righetti, dz. cyt., 167).

⁵⁰ Augustyn, *Epist.* 149, 2, 16 (PL 33, 637).

⁵¹ Tertulian, *De corona*, 3 (PL 2, 99).

⁵² Cyprian, *Epist.* 39, 3 (PL 4, 323).

⁵³ Cyprian, *Epist.* 12, 2 (PL 4, 265—266).

tur quo non offeratur, alibi sabbato tantum et dominico, alibi tantum dominico)⁵⁴.

W Afryce właśnie zaczyna się zwracać uwagę na konieczność kontrolowania tekstów liturgicznych, używanych w Kościołach. Nie przyjmować liturgicznych formularzy bezkrytycznie, lecz należy je poddać ocenie kompetentnych ludzi (biskupów) — nakazuje już w 393 roku synod w Hipponie w kanonie 23. Inne synody afrykańskie potwierdzają te polecenia. IV Synod Kartagiński (pierwsza połowa V w.) nakazuje, by teksty przyjęte skądinąd najpierw były przedstawione „braciom bardziej wykształconym”, zanim wejdą do liturgicznego użytku (*Et quicumque sibi preces aliunde describit, non eis utatur nisi prius eas cum instructoribus fratribus contulerit*)⁵⁵. Św. Augustyn narzekał na niepoprawność wielu tekstów liturgicznych wątpliwego pochodzenia, które się rozpowszechniły w Kościele, a pochodzą od ludzi niekompetentnych lub nawet heretyków (*ab imperitis loquacibus, sed etiam ab haereticis compositas*) i wymagają poprawienia, gdyż wiele znajdując się tam treści niezgodnych z wiarą katolicką (*multorum enim preces emendantur cotidie, si doctioribus fuerint recitatae et multa in eis reperiuntur contra catholicam fidem*)⁵⁶.

b. Liturgia ściśle rzymska (Rzym — miasto papieskie)

„Głębokie ciemności” początków

Najważniejsza spośród „liturgii łacińskich” to „liturgia rzymska” w ścisłym słowa znaczeniu. Liturgię rzymską z III wieku, jeszcze w języku greckim, znamy dość dokładnie z *Tradycji apostoelskiej* Hipolita Rzymskiego. Między III a IV wiekiem Rzym w swojej liturgii przechodzi już zdecydowanie na język łaciński, ale — niestety — nie posiadamy zachowanych źródeł, które pozwoliłyby nam poznać genezę i pierwsze kształty tej doniosłej „gałęzi” liturgicznej. Początki łacińskiej liturgii rzymskiej „spowite są głęboką ciemnością” — stwierdza znawca tej miary, co J. A. Jungmann⁵⁷. Najstarsze manuskrypty przybliżające nam tę liturgię to prawie wyłącznie dzieła kopistów frankońskich z VIII czy IX wieku, a przepisywane przez nich teksty nie sięgają dalej w głąb historii jak do VII czy VI, a już bardzo rzadko do V wieku.

Najdonioślejsze teksty liturgiczne przekazane nam przez te świadectwa to tzw. „Kanon rzymski” oraz znaczna część czytań mszalnych i modlitw zmiennych przeznaczonych dla celebransa. Bogaty zestaw tych zmiennych tekstów i modlitw przeznaczonych na cały rok liturgiczny, zwłaszcza na święta męczenników, jest wyrazem żywotności ówczesnego Kościoła oraz geniuszu ich twórców. Są to zbiory modlitw odmawianych przez celebransa: w czasie liturgii słowa (jedna lub dwie kolekty), na zakończenie przygotowania darów (modlitwa nad darami), zmienna prefacja przed „Kanonem” oraz modlitwa po Komunii św.

Te właśnie późniejsze świadectwa samej liturgii rzymskiej, jak i ściśle powiązania Kościoła egipskiego z Kościołem rzymskim wskazują na to, że zasadnicza struktura liturgii rzymskiej w IV wieku, a więc w początkach jej fazy łacińskiej, musiała być bardzo zbliżona do liturgii egipskiej. Konkluzje modlitw mszalnych w liturgii rzymskiej i egipskiej

⁵⁴ Augustyn, *Epist.* 54, 2,2 (PL 33, 200).

⁵⁵ M. Righetti, *dz. cyt.*, 272.

⁵⁶ Augustyn, *De baptismo*, VI, 25 (PL 43, 214); zob. M. Righetti, *dz. cyt.*, 272.

⁵⁷ J. A. Jungmann, *Missarum sollemnia*, t. I, Paris 1964, 78.

brzmia jednakowo: *Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa... Z widocznych różnic w strukturze mszy odnotować trzeba także umiejscowienie ostatniego błogosławieństwa. W liturgii rzymskiej występuje ono po Komunii św., podczas gdy egipska liturgia stosowała je przed Komunią św.*⁵⁸.

Tzw. „anafora św. Ambrożego”

Z różnorodnością i bogactwem tekstów zmiennych mocno kontrastuje jeden tekst mszalny, który później zostanie nazwany „Kanonem rzymskim”; jest to najważniejsza modlitwa liturgiczna — anafora lub *Modlitwa eucharystyczna*. W liturgii ściśle rzymskiej jest to jedna i jedyna anafora, monolit złożony z wielu elementów niezmiennych, zawsze tych samych. „Kanon” ten odbiega znacznie od przejrzystej „modlitwy dziękczynnej”, jaką była anafora Hipolita Rzymskiego z III wieku. Jest to tekst łaciński, obszerne, w strukturze i języku godny uwagi — tekst, który przez wiele wieków stanowić będzie jedyną *Modlitwę eucharystyczną* łacińskiego Zachodu. Początki „Kanonu rzymskiego” (jak i całej liturgii łacińskiej) giną w mrokach historii. Cały tekst znany z „późniejszych przekazów i analizować będziemy omawiając uchwytne dzieje tejże liturgii w następnych wiekach.

Niemniej już tu wypada o nim wspomnieć, a nawet zatrzymać się nad jego centralną częścią, gdyż pewne świadectwa z IV wieku każą nam przyjąć, że „jądro” owego „Kanonu” istniało już przynajmniej pod koniec IV wieku. Idzie przede wszystkim o sławny tekst zawarty w jednej z katechez sakramentalnych św. Ambrożego, biskupa Mediolanu, nazwany przez niektórych „anaforą św. Ambrożego”⁵⁹.

Chcąc przekonać swych neofitów, że przez stwórcze Słowo, którym jest sam Chrystus, dary ofiarne stają się Ciałem i Krwią Chrystusa, cytuje fragmenty *Modlitwy eucharystycznej*, odmawianej przez celebransa w czasie Mszy św. Jest to bezcenny tekst, pozwalający nam poznać przynajmniej istotną część anafory używanej w liturgii rzymskiej w IV wieku (św. Ambroży trzymał się bowiem tej właśnie liturgii). Inne części anafory pomija tu św. Ambroży chcąc skupić się tylko na potrzebnych mu do argumentacji tekstach konsekracji oraz modlitw bezpośrednio z nią związanych. V. Fiala⁶⁰ twierdzi, że inne części modlitwy były jeszcze sformułowane swobodnie przez samego celebransa, natomiast tekst podany przez św. Ambrożego stanowi „stałe i niezmiennie jądro” anafory (fr. *le noyau fixé*). W każdym razie tekst ten jest bezcenny, a jego uderzające podobieństwo do centralnej części późniejszego „Kanonu rzymskiego” — niezaprzeczalne. W dziełku św. Ambrożego *De sacramentis* (IV, 5 n) pochodzącym gdzieś z 390 roku ocalał więc przynajmniej jeden „świadek” autentycznej liturgii rzymskiej w języku łacińskim z samych jej początków (?)⁶¹.

Pierwsza część tekstu cytowanego przez św. Ambrożego to krótka prośba o przemianę darów, podobna do późniejszej modlitwy *Quam oblationem* z „Kanonu rzymskiego”. Centralna część tekstu stanowi dość rozbudowany opis ustanowienia i słowa konsekracji — odpowiednik samego centrum „Kanonu rzymskiego” od słów *Qui pridie* do

⁵⁸ J. A. Jungmann, *La liturgie des premiers siècles*, dz. cyt., 362.

⁵⁹ V. Fiala, *Les prières d'acceptation de l'offrande et le genre littéraire du canon romain*, w: *Eucharisties d'Orient et d'Occident*, t. I, red. B. Botte, Paris 1970, 126.

⁶⁰ V. Fiala, *art. cyt.*, 129.

⁶¹ J. A. Jungmann, *Missarum solemnia*, t. I, dz. cyt., 81n; V. Fiala, *art. cyt.*, 126.

hoc facite in meam commemorationem. Ostatnia, trzecia część tzw. „anafora św. Ambrożego” dobrze nakłada się na późniejszą rzymską anamnezę oraz modlitwę ofiarniczą: *Unde et memores i Supra quae.* Dla przejrzystości umieszczam więc odpowiednie tytuły przed tekstem poszczególnych modlitw, w przypisach zaś przytaczam odnośny tekst późniejszego klasycznego „Kanonu rzymskiego”.

— Prośba o przemianę darów (epikleza?)

Przyjmij te oto słowa. Kapłan mówi: „Uczyń nam, powiada, tę ofiarę właściwą, duchową, doskonałą i miłą (Tobie), co jest figurą Ciała i Krwi Pana naszego Jezusa Chrystusa” (*Accipe, quae sunt verba. Dicit sacerdos: Fac nobis, inquit, hanc oblationem adscriptam, ratam, rationabilem, acceptabilem, quod est figura corporis et sanguinis Domini nostri Jesu Christi*)⁶².

— Opowiadanie o ustanowieniu i konsekracja

„On to w dzień przed męką wziął chleb w swoje święte ręce, spojrzal ku niebu do Ciebie, Święty Ojcze, wszechmogący, wieczny Boże, dzięki składając błogosławii, łamał, połamany (chleb) przekazał swoim apostołom i uczniom mówiąc: BIERZCIE I JEDZCIE Z TEGO WSZYSCY, TO JEST BOWIEM CIAŁO MOJE, KTÓRE ZA WIELU BĘDZIE ZŁAMANE.

Podobnie po wieczery wziął także kielich w dzień przed męką, spojrzal ku niebu do Ciebie, Święty Ojcze, wszechmogący, wieczny Boże, dzięki składając błogosławii, przekazał swoim apostołom i uczniom mówiąc: BIERZCIE I PIJCIE Z TEGO WSZYSCY, TO JEST BOWIEM KREW MOJA. Zobacz, co mówi: Ilekroć będziecie to czynić, tyle razy wspominać mnie będziecie, aż powtórnie przyjde” (*Qui pridie quam pateretur, in sanctis manibus suis accepit panem, respexit in coelum ad te, sancte Pater omnipotens, aeternae Deus, gratias agens benedixit, fregit, fractumque apostolis suis et discipulis suis tradidit dicens: Accipite et edite ex hos omnes, hos est enim corpus meum, quod pro multis confrigitur. Similiter etiam calicem, postquam coenatum est, pridie quam pateretur, accepit, respexit in coelum ad te, sancte Pater omnipotens aeternae Deus, gratias agens benedixit, apostolis suis et discipulis suis tradidit dicens: Accipite et bibite ex hoc omnes, hic est enim sanguis meus.*

Vide quid dicat: Quotiescumque hoc feceritis, toties commemorationem mei facietis, donec iterum adveniam)⁶³.

⁶² W „Kanonie rzymskim”: *Quam oblationem tu, Deus, in omnibus, quaesumus, benedictam, adscriptam, ratam, rationabilem, acceptabilemque facere digneris: ut nobis Corpus et Sanguis fiat dilectissimi Filii tui, Domini nostri Jesu Christi (Missale Romanum, editio typica altera, Typis Polyglottis Vaticanis 1975, 451).*

⁶³ W „Kanonie rzymskim”: *Qui pridie quam pateretur, accepit panem in sanctas ac venerabiles manus suas, et elevatis oculis in caelum ad te Deum Patrem suum omnipotentem, tibi gratias agens benedixit, fregit, deditque discipulis suis, dicens: ACCIPITE ET MANDUCATE EX HOC OMNES: HOC EST ENIM CORPUS MEUM, QUOD PRO VOBIS TRADATUR. Simili modo, postquam coenatum est, accipiens et hunc praeclarum calicem in sanctas ac venerabiles manus suas, item tibi gratias agens benedixit, deditque discipulis suis, dicens: ACCIPITE ET BIBITE EX EO OMNES: HIC EST ENIM SANGUINIS MEI NOVI ET AETERNI TESTAMENTI, QUI PRO VOBIS ET PRO MULTIS EFFUNDETUR IN REMISSIONEM PECCATORUM. HOC FACITE IN MEAM COMMEMORATIONEM (tamże, 451—452).*

— Anamneza i modlitwy ofiarnicze

„Wspominając zatem Jego najchwalebniejszą mękę i zmartwychwstanie, a także wniebowstąpienie ofiarujemy Tobie tę niepokalaną hostię, duchową, bezkrwawą hostię, ten chleb święty i kielich wiekuistego życia; prosimy także i błagamy, abyś tę ofiarę przyjął na niebieskim ołtarzu Swoim przez ręce Twoich aniołów, jak raczyłeś przyjąć dary służi swego sprawiedliwego Abela i ofiarę patriarchy naszego Abrahama oraz (tę ofiarę), którą Ci złożył najwyższy kapłan Melchizedek” (*Ergo memores gloriosissimae eius passionis et ab inferis resurrectionis et in coelum ascensionis offerimus tibi hanc immaculatam hostiam, rationabilem hostiam, incruentam hostiam, hunc panem sanctum et calicem vitae aeternae; et petimus et precamur ut hanc oblationem suscipias in sublimi altari tuo per manus angelorum tuorum, sicut suscipere dignatus es munera pueri tui iusti Abel et sacrificium patriarchae nostri Abrahae et quod tibi obtulit summus sacerdos Melchisedech*)⁶⁴.

Czy jądro „Kanonu rzymskiego”?

Porównanie łacińskiego tekstu „anafory św. Ambrożego” z łacińskim tekstem „Kanonu rzymskiego” (zob. w przypisach) pozwala nam stwierdzić bez żadnych wątpliwości, że mamy tu do czynienia z „jądrem” tegoż kanonu. Nie znamy autora omawianego tekstu. Św. Ambroży cytuje te formuły jako tekst znany już i używany w liturgii skoro posługuje się nim w swej argumentacji mistagogicznej. Zatem chyba nie on jest autorem, choć tekstowi nadano znamienną nazwę „anafory św. Ambrożego” ze względu na przekazanie go przez niego w mistagogicznej katechezie. O istnieniu w tym czasie określonej modlitwy eucharystycznej można wnioskować także z innych wzmianek czy aluzji pochodzących mniej więcej z tego czasu⁶⁵. Anonimowy autor z tejże epoki cytuje np. fragment modlitwy *Supra quae* z aluzją do Melchizedeka „najwyższego kapłana”. Aluzji tego typu w następnym wieku będzie coraz więcej⁶⁶.

W stosunku do anafory Hipolita Rzymskiego dostrzegamy wielkie różnice. Wysuwa się na czoło jako element nowy prośba o łaskawe przyjęcie ofiary przez Boga i wyraźna modlitwa o przeistoczenie. Jest to typowe dla późniejszego „Kanonu rzymskiego” w jego centralnej części. W anamnezie oprócz wspomnienia męki i zmartwychwstania występuje charakterystyczna dla „Kanonu rzymskiego” wzmianka o wniebowstąpieniu. Starotestamentalne figury wskazujące na wątek łaskawego przyjęcia ofiary przez Boga występują tu wyraźnie i w takiej samej kolejności jak w „Kanonie rzymskim” (Abel, Abraham, Melchizedek).

Wątek dziękczynienia i chwały, czyli uwielbienia Boga, dominował

⁶⁴ W „Kanonie rzymskim”: *Unde et memores, Domine, nos servi tui, sed et plebs tua sancta, eiusdem Christi, Filii tui, Domini nostri, tam beatae passionis, nec non et ab inferis resurrectionis, sed et in caelos gloriosae ascensionis: offerimus praeclarae maiestati tuae de tuis donis ac datis hostiam puram, hostiam sanctam, hostiam immaculatam, Panem sanctum vitae aeternae et Calicem salutis perpetuae. Supra quae propitio ac vultu respicere digneris: et accepta habere, sicuti accepta habere dignatus es munera pueri tui iusti Abel, et sacrificium Patriarchae nostri Abrahae, et quod tibi obtulit summus sacerdos tuus Melchisedech, sanctum sacrificium, immaculatam hostiam* (tamże, 452—453).

⁶⁵ J. A. Jungmann, *Missarum sollemnia*, t. I, dz. cyt., 83—84.

⁶⁶ Tamże.

w początkach liturgii eucharystycznej Kościoła (por. anafora Hipolita Rzymskiego czy anafory wschodnie), a wywodził się jakoś z hebrajskiego „błogosławienia” Boga za Jego dary (hebr. *berakáh*). Pojawiający się teraz nowy akcent w anaforze — prośba o przyjęcie darów — ma również swe korzenie w starotestamentalnych „błogosławieństwach” (hebr. *berakót*).

Szczegółowe omówienie Mszy św. w łacińskim rycie rzymskim — jej struktury, charakteru i teologicznych aspektów — będzie przedmiotem następnego rozważania na kanwie analizy wczesnych źródeł tejże liturgii.

ks. Bronisław Mokrzycki SJ, Kraków-Warszawa

II. CZYTANIA BIBLIJNE W LITURGII

Homilie „eucharystyczne” (c.d.)

9. „Dzięki składajmy Panu, Bogu naszemu” (Prefacja)

(Myśli do homilii)

a) Eucharystia — znaczy „dziękczynienie”

W naszych rozważaniach „eucharystycznych” dochodzimy do obrzędowego centrum całej Mszy świętej, do „wielkiej modlitwy Kościoła”, jaką jest *Modlitwa eucharystyczna*. W ogólnym wprowadzeniu do nowego *Mszалу Rzymskiego* w numerze 54 czytamy: „Teraz rozpoczyna się centrum i szczyt całej celebracji, a mianowicie *Modlitwa eucharystyczna*, czyli modlitwa dziękczynienia i uświęcenia”¹. Nawiązując zaś do wstępnego dialogu celebransa z wiernymi mszał zwraca uwagę na zasadniczy sens owego rytu: idzie w nim o uświadomienie sobie, odnowienie i pogłębienie pewnej postawy, jednej z zasadniczych postaw człowieka przed Bogiem. Jest to postawa modlitweno dziękczynienia.

Sobór w trosce o aktywny udział wszystkich wiernych we Mszy św. akcentuje m. in. dziękczynienie jako postawę i wyraz zaangażowania. „Kościół zatem bardzo się troszczy o to — czytamy w Konstytucji o liturgii — aby chrześcijanie podczas tego misterium wiary nie byli obecni jak obcy i milczący widzowie, lecz aby przez obrzędy i modlitwy tę tajemnicę dobrze zrozumieli, w świętej czynności uczestniczyli świadomie, pobożnie i czynnie... i składali Bogu dzięki” (KL 48).

Wątki dziękczynienia przewijają się przez cały ciąg mszalnej celebracji. W „hymnie anielskim”, czyli „wielkiej doksologii”, całe święte zgromadzenie wyśpiewuje Bogu chwałbę z wyraźnym akcentem dziękczynienia: „Dzięki Ci składamy, bo wielka jest chwała Twoja”. Wielokrotnie dochodzi do głosu temat dziękczynienia w zmiennych modlitwach mszalnych (kolekta, modlitwa nad darami, modlitwa po Komunii św.). W kolekcie z uroczystości

¹ Por. Mt 26, 27; Mk 14, 23; Łk 22, 19; 1 Kor 11, 24; Ef 5, 20; Kol 1, 20; 2, 7; 3, 17. — KL 48 — *Institutio Generalis Missalis Romani* n. 54. (skrót — IGMR), *Missale Romanum, editio typica altera*, Typis Polyglottis Vaticanis 1975, 39—40. — T. Loska, B. Mokrzycki, *Msza św. ofiarą dziękczynną*, w: *Pascha nostrum*, red. J. Charytański SJ, Poznań 1966, 126—139; J. A. Jungmann, *La grande prière eucharistique*, Paris 1955, 21—37; L. Bouyer, *La vie de la liturgie*, Paris 1960, 149—163; L. Cornet, *Nouvel offertoire et Berakoth*, *Questions liturgiques* (1978) nr 298, 97—111; tegoż autora, *Sanctus et Merkaba*, *Questions liturgiques* (1978) nr 296—297, 23—37.

Wniebowstąpienia Pańskiego prosimy: „spraw, abyśmy się radowali składając dziękczynną ofiarę...”. Wątek dziękczynienia wyraźnie występuje także w modlitwie nad darami we wtorek 4 tygodnia Wielkiego Postu: „Wszchemogący Boże, składamy Ci dary, które od Ciebie pochodzą, jako wyraz naszej wdzięczności”. Podobnie w czwartek wielkanocnej oktawy: „Boże, przyjmij łaskawie ofiarę, którą składamy jako dziękczynienie”. Jeszcze częściej wątek ten powraca w modlitwach pokonnych; w 2 niedzielę Wielkiego Postu modlimy się: „Boże, przez udział w Najświętszej Ofierze składamy Tobie dziękczynienie”; w 32 niedzielę zwykłą wyznajemy: „Posileni świętym darem, dzięki Ci składamy, najłaskawszy Boże”; również w święto pierwszego męczennika św. Szczepana wołamy: „Boże, składamy Ci dzięki za obfite dary Twojego miłosierdzia”. Piękną prośbę o stałą postawę wdzięczności zawierała pokonunijna modlitwa z niedzieli po Wniebowstąpieniu Pańskim w starym (dotychczasowym) *Mszale Rzymskim*: „Posileni świętymi darami, prosimy Cię, Panie, abyśmy zawsze trwali w dziękczynieniu”.

Najważniejsza, centralna modlitwa Kościoła, jaką jest mszalna *Modlitwa eucharystyczna* — cieszy się pod tym względem wyjątkowym uprzywilejowaniem. Sama jej nazwa wzięta z języka greckiego już wskazuje bardzo wyraźnie na dziękczynny charakter świętego tekstu; „dziękować” po grecku znaczy bowiem *eucharisteîn*, a „dziękczynienie” czy „dziękowanie” to właśnie *eucharistia*. *Modlitwa eucharystyczna* jest zatem „modlitwą dziękczynną”, a więc „dziękczynieniem” *par excellence*, czyli dziękczynieniem ze swej natury — „wielkim dziękczynieniem”. Słusznie też nazywa się ją w pewnych regionach „wielką Modlitwą eucharystyczną” (por. np. fr. *La grande prière eucharistique* — J. A. Jungmann; niem. *das Hochgebet* — mszał niemiecki).

Prefacja zajmuje pierwsze miejsce w obrębie *Modlitwy eucharystycznej* i ona to właśnie jest na wskroś „dziękczynieniem”. W prefacji mszalnej przewijają się bowiem wszystkie wątki chrześcijańskiego dziękczynienia w formie najbardziej oficjalnej, a zarazem w najbogatszym zestawie. Niemniej i w innych częściach anafory dochodzi nieraz do głosu ta postawa w formie wyraźnie dziękczynnego zwrotu. W I, II i III *Modlitwie eucharystycznej* opis ustanowienia zawiera dwukrotne przypomnienie, że Jezus Chrystus uobecnił Swoją ofiarę w klimacie dziękczynienia („... i dzięki Tobie składając błogosławił..., łamał..., podał”). IV *Modlitwa Eucharystyczna* nawiązuje do tej postawy tylko przy kielichu („... i dzięki składał i podał...”). Anamneza II *Modlitwy eucharystycznej* ekspozuje obok wspomnienia i ofiarowania klimat wdzięczności („... i dziękujemy, że nas wybrałeś, abyśmy stali przed Tobą i Tobie służyli”). Podobnie w III *Modlitwie eucharystycznej* anamneza kończy się dziękczynnym akordem zabarwiającym ofiarniczy gest Kościoła („... składamy Ci wśród dziękczynnych modlitw tę żywą i świętą ofiarę”).

Fundamentem chrześcijańskiego dziękczynienia są „wielkie dzieła Boże” dokonane dla człowieka w historii zbawienia. Teraz właśnie, w obrębie *Modlitwy Eucharystycznej* uobecnić się mają one wszystkie (w pewnym sensie!) — w Jezusie Chrystusie Paschalnym, w Jego ofierze przekazanej Kościołowi. Zwiastowane w liturgii słowa „wielkie dzieła Boże” streszczają się w całej zbawczej prawdzie i zawierają bez reszty w Chrystusie Jezusie. On sam jest „Dobrą Nowiną”, Słowem zbawienia i Darem, a nawet źródłem wszystkich Bożych obdarowań — bo źródłem Ducha Świętego, wielkiego Daru paschalnego.

Sakramentalne uobecnienie Ofiary Nowego Przymierza jako szczytu Bożych obdarowań otoczone zostało przez Kościół *Modlitwą eucharystyczną*, modlitwą przede wszystkim dziękczynną. I słusznie. Odpowiedzią człowieka

na Boże *Euangélion* (= Dobra Nowina, czyli „Ewangelia” jako Objawienie i Zbawienie dane w Chrystusie) — winna być najpierw *Eucharistia* (= dziękczynienie za Boży Dar).

b) „Dziękujcie zawsze za wszystko Bogu” (Ef 5,20)

Do fundamentalnych postaw każdego człowieka przed Bogiem należy wdzięczność, która uzewnętrznia się w dziękczynieniu. Wynika to z prawdy naszej sytuacji „o b d a r o w a n y c h” wobec Boga-Dawcy wszelkich darów. Na kartach Biblii tyle razy słyszymy i wzywamy do dziękczynienia, i konkretny wyraz tej postawy w modlitwie, kantyku czy psalmie.

W Nowym Testamencie — wobec ujawnienia się pełni Bożych darów w Chrystusie i w Duchu Świętym („dwie ręce Ojca” — św. Ireneusz, II w.) — zachęty do ustawicznego dziękowania są jeszcze bardziej uzasadnione. Nic też dziwnego, że św. Paweł, Apostoł Narodów, tak często zachęca chrześcijan do dziękczynienia. „Z radością dziękujcie Ojcu, który was uzdolnił do uczestnictwa w dziele świętych w światłości” — czytamy w Kol 1, 20. Nieco dalej w tymże liście słyszymy: „Zapuscicie w Niego (w Chrystusa) korzenie i na Nim dalej się budujcie i umacniajcie się w wierze, jak was nauczono, pełni wdzięczności” (Kol 2, 7). Jak natrętnie naleganie powraca zachęta do wdzięczności w następnym rozdziale tegoż listu: „wszystko, cokolwiek działacie słowem lub czynem, wszystkim czyńcie w imię Pana Jezusa, dziękując Bogu przez Niego” (Kol 3, 17). We wszystkich właściwie listach św. Pawła rozbrzmiewają zachęty do dziękczynienia lub świadectwo jego wdzięczności wobec Boga (por. np. 1 Kor 1, 4. 14; 14, 14. 18; Flp 1, 32; Tm 1, 3; Flm 4; Rz 1, 21; Ef 5, 20; 14, 6 i inne).

Zdaniem Apostoła Narodów głównym grzechem ludów pogańskich była właśnie niewdzięczność wobec Boga: „... nie oddali Mu jako Bogu czci ani Mu nie dziękowali” (Rz 1, 21).

Sam Pan będąc jeszcze widzialnie wśród ludzi w swoim człowieczeństwie staje często przed Ojcem w postawie dziękczynienia. Przed cudownym rozmnożeniem chleba, które w opisie św. Jana ewangelisty ma teologiczny związek z Eucharystią, Jezus zwraca się do Ojca z modlitwą dziękczynną. „Wziął chleby i odmówiwszy dziękczynienie, rozdał siedzącym” (J 6, 11; por. Mt 15, 36). Podobnie modlił się do Ojca przed wielkim znakiem objawiającym Jego władzę nad śmiercią, czyli przed wskrzeszeniem Łazarza: „Ojcze, dziękuję Ci, żeś Mnie wysłuchał” (J 11, 41). Ustanawiając ofiarę i ucztę paschalną Nowego Przymierza włącza się w dziękczynne wysławianie Boga przez lud wybrany Starego Przymierza i sam odmawia nad chlebem i winem błogosławiające Boga modlitwy — „dzięki składając” (por. Mt 26, 27; Mk 14, 23; Łk 22, 19; 1 Kor 11, 24).

c) „Czego chcesz od nas, Panie, za Twe hojne dary?”

Dziękczynienie jest jakby „ofiara pochwalna”, „ofiara chwały” (por. Ps 50, 14. 23), która szczególnie liczy się przed Bogiem; wyraża bowiem usposobienie serca, wnętrze człowieka tak cenne w oczach Boga (por. Pwt 6, 5n; Mt 15, 18n; Jr 11, 20). Dlatego to pierwsze wieki chrześcijaństwa kładły tak wielki nacisk na postawę dziękczynienia, na wewnętrzne usposobienie człowieka podczas czynności kultycznych.

W polemikach z pogańskimi zmaterializowanymi nawykami Ojcowie Apostolscy akcentować będą postawę dziękczynienia jako istotną w kulcie chrześcijańskim, a dary materialne oraz zewnętrzny kształt liturgii interpretować będą jako możliwość konkretnego wyrażenia wdzięczności „abyśmy nie byli niepożyteczni i niewdzięczni” — św. Ireneusz, *Adv. haer.*, IV, 17, 5; PG 7, 1020). Innego daru właściwie nie możemy złożyć Bogu od siebie.

Św. Justyn męczennik (II w.) w *Dialogu z Żydem Tryfonem* przeciwstawiając się judaistycznym przekonaniom o konieczności materialnych, krwawych i licznych ofiar — wygłasza zaskakujące zdanie podkreślające doniosłość dziękczynienia w kulcie chrześcijańskim: „Bez wątplenia, jedynymi ofiarami doskonałymi i miłymi Bogu są modlitwy i dziękczynienia (gr. *eucharistia*) wznoszone przez ludzi godnych. Lecz przecież takie właśnie ofiary składają w swej tradycji chrześcijanie, gdy podczas posiłku wspominają przy pokarmie i napoju cierpienia, jakie za nich poniósł Syn Boży”. Owe „modlitwy i dziękczynienia” oznaczają po prostu Eucharystię w pełnym jej wymiarze; nacisk jednak spoczywa na wewnętrznej postawie wdzięczności wobec Boga za Jego dary. „Czego chcesz od nas, Panie za Twe hojne dary?” — pyta również nasz wielki poeta Jan Kochanowski. „Złota też, wiem, nie pragniesz — kontynuuje słusznie w dalszej refleksji — bo to wszystko Twoje, cokolwiek na tym świecie człowiek mieni swoje”. Jakżesz logiczny jest wniosek autora: „Wdzięcznym Cię tedy sercem, Panie, wyznawamy, bo nad nie przystojniejszej ofiary nie mamy”.

To „wyznawanie wdzięcznym sercem” stanowi klimat, w jakim chrześcijanie zanosili przed Ojca jedyną i „najprzystojniejszą” ofiarę, ofiarę Chrystusa zostawioną Kościołowi w obrzędzie Wieczernika, jako streszczenie i szczyt wszystkich darów Bożych.

Jedną z pierwszych nazw Mszy świętej stanowi określenie jej jako „dziękczynienia”, czyli Eucharystii (gr. *eucharistia* — znaczy przecież „dziękczynienie”). Można chyba powiedzieć, że ta nazwa Mszy św. jest najpiękniejszym określeniem ze wszystkich, jakie nadawano jej w ciągu wieków. Pojawia się wcześniej, bo już na przełomie I—II wieku (por. *Didaché*), dominowała w II i III wieku, a w naszych czasach znów stała się najbardziej ulubionym skrótem-nazwą całego misterium mszalnego (liturgia słowa, ofiary i uczytu paschalnej). Dokumenty soborowe i posoborowa teologia wykazują wyraźną preferencję tej właśnie nazwy Mszy świętej (por. np. K1 6, 10, 47, 106; KK 29, 34; DK 2, 5; DM 10, 14 i inne); coraz głębiej wnika też ona w świadomość szerokich kół ludu Bożego.

Najstarsza z zachowanych w Kościele *Modlitwa eucharystyczna*, anafora Hipolita Rzymskiego (III w.), jako główny wątek i zarazem klimat sprawowania mszalnego misterium eksponuje właśnie wątek „dziękczynienia”. Gdy bowiem Mszę św. nazywamy Eucharystią, to nie idzie tu tylko o jakąś jedną konkretną modlitwę dziękczynną, ani o „dziękczynienie po Komunii św.” jako słuszną praktykę nakłaniającą wiernych do wspólnotowego czy indywidualnego dziękowania Panu za Jego dar „Chleba życia” — ale o postawę chrześcijańską, o usposobienie i klimat duchowy obejmujący całą celebrację mszalną i życie z niej wypływające.

Eucharystię należy sprawować w klimacie dziękczynienia, wielkiego dziękczynienia; skupiają się przecież w niej wszystkie *magnalia Dei* wszechdziejów — wielkie dzieła zbawcze Boga; osaczają nas one niejako zewsząd, pozwalają oddychać czystą atmosferą „Bożej życzliwości” wciąż trwającej (*he chrestótes kai he philanthropia tou Theou* — Tt 2, 4), nasycać się „anamnezą” wielorakich Bożych obdarowań, „przypominanych” wyraźnie z biegiem toku liturgicznego w ustalonym następstwie i swoistej logice „pedagogii Kościoła”. Idzie więc o atmosferę i trwałą postawę „dziękczynienia”. Zasila ją „wspomnienie”, czyli „anamneza” zbawczych czynów Boga rozłożona wprawdzie na cały przebieg celebracji mszalnej, ale uprzywilejowanym „miejscem” takiej anamnezy jest liturgia słowa, jako wdzięczne wspomnianie dzieł Bożych dokonanych w historii zbawienia i wyznanie wiary, a także pierwsza, wstępna część *Modlitwy eucharystycznej*, zwana Prefacją.

d) „Godne to i sprawiedliwe”

Mszalne dziękczynienie oraz postawa wdzięczności mają zatem mocny fundament w faktach, w wydarzeniach zbawczych. Właśnie Prefacja, obok liturgii słowa, przypomina je w atmosferze dziękczynienia, a tym samym wychowuje do właściwego spojrzenia na te wydarzenia.

Dialog wstępny przed Prefacją ma związać z kapłanem cały zgromadzony lud we wdzięcznym wyznawaniu Bożych dzieł. Owszem, idzie o zjednoczenie się wszystkich wiernych z samym Chrystusem Panem w tym „wyznawaniu magnaliów” oraz złożeniu ofiary w takim właśnie duchu dziękczynienia². Wezwanie celebransa: „W górę serca” jest zachętą do „szukania tego, co w górze, gdzie przebywa Chrystus zasiadając po prawicy Boga” — jak pisze Apostoł Narodów (Kol 3, 1). Idzie więc o zajęcie postawy wiary, o spojrzenie na całą rzeczywistość nie „przyziemne”, ale „od góry”, od strony Bożej, o spojrzenie przez pryzmat Chrystusowej Paschy — Jego uniżenia i wyniesienia. Dopiero Chrystus tłumaczy bowiem sens wszystkich wydarzeń zbawczych i On sam jest Światłem, które pozwala dostrzec prawdziwe znaczenie każdego faktu i wszystkich razem jako daru prowokującego wdzięczność. Pewna „wzniosłość” jest tu zatem nieodzowna.

Z tej pozycji rozbrzmiewa następne wezwanie, najbardziej typowe i chyba najstarsze w tradycji judeo-chrześcijańskiej jako zachęta do świadomego „dziękczynienia za wielkie dzieła Boże”. Kapłan wzywa: „DZIEKI SKŁADAJMY PANU, BOGU NASZEMU”. Tak właśnie wprowadzał ojciec rodziny izraelskiej lub mistrz wspólnoty uczestników wieczerzy paschalnej czy braterskiej uczy szabatowej przed „wielkim dziękczynieniem” za Boże dary: za pokarm i napój, za cuda Wyjścia i Paschy, za Ziemię Obiecaną i Przymierze. Werset ten stanowił główne wezwanie z dialogu wstępnego w najstarszej anaforze chrześcijańskiej, przekazanej przez Hipolita Rzymskiego (w greckim oryginale brzmiał on: *Eucharistésomen ton Kýrion* — Dziękujmy składajmy Panu; w łac. przekładzie: *Gratias agamus Domino*) — i do dziś jest pięknym ogniwem, które łączy razem pokolenia ludu Bożego w tym wielkim dziękczynieniu za dary pochodzące od Ojca.

Odpowiedź ludu: „Godne to i sprawiedliwe” jest nie tylko wyrazem entuzjazmu, ale nade wszystko obiektywnej refleksji, rozumnego wnioskowania, sprowadzania podniosłego klimatu serc przepelnionych wdzięcznością „na ziemię” realiów, które właśnie prefacja przypomina jako pasmo historii — etap po etapie. Wszechstronne „uzasadnienie” postawy dziękczynnej zawiera się w pierwszych słowach właściwej prefacji — każdej prefacji: „Zaprawdę godne to i sprawiedliwe, słuszne i zbawienne, a byśmy zawsze i wszędzie Tobie składali dziękczynienie, Panie, Ojczy święty, wszechmogący wieczny Boże...” Dopiero po tym „zobiektywowaniu” postaw następuje konkretne wyliczanie „tytułu” dziękczynienia w aktualnej celebracji: „albowiem Ty jeden jesteś Bogiem żywym i prawdziwym...”; „z Twojej woli Jednorodzony Syn Twój...”; „Tyś postanowił dokonać zbawienia rodzaju ludzkiego...”; „albowiem przez tajemnicę wcielonego Słowa...” itd., itd.

e) „Wyznawanie” — „dziękczynienie”

Chrześcijańskie dziękczynienie opiera się mocno na przesłankach wiary, zakorzeniona się zawsze i bezpośrednio w czymś tak fundamentalnym jak *Credo* Kościoła. Od starożytności chrześcijańskiej Eucharystia pojmowana

² *Sacerdos populum ad corda versus Dominum in oratione et gratiarum actione elevanda invitavit eumque sibi sociat in oratione, quam nomine totius communitatis per Jesum Christum ad Deum Patrem dirigit. Sensus autem huius orationis est, ut tota congregatio fidelium se cum Christo coniugat in confessione magnalium Dei et in oblatione sacrificii* (IGMR, 54).

była jako najwznioślejsza forma wyznania wiary. Stąd też niekiedy Prefację nazywano „wyznaniem wiary” (np. *Contestatio* w liturgii gallikańskiej, *Exomolōgesis* we wschodniej liturgii greckiej); i odwrotnie: spotykamy słowo *Eucharistia* na oznaczenie „Wyznania wiary”. Treść bowiem zarówno Wyznania wiary, jak i Prefacji mszalnej jest ta sama. Unaooczyć nam to może proste zestawienie tych dwóch tekstów liturgicznych obok siebie: artykułów wyznania wiary — i odpowiednich fragmentów Prefacji.

Wyznanie wiary
(Credo)

Wierzę w Boga Ojca wszechmogącego, Stworzyciela nieba i ziemi. —

I w Jezusa Chrystusa Syna Jego jedyne, Pana naszego, —

Który się począł z Ducha Świętego, narodził się z Maryi Panny; —

Umęczon pod Ponckim Piłatem ukrzyżowan, umarł i pogrzebion; —

Zstąpił do piekieł, trzeciego dnia zmartwychwstał; —

Wstąpił na niebiosa, —

Siedzi po prawicy Boga Ojca wszechmogącego; —

Stamtąd przyjdzie sędzić żywych i umarłych. —

Wierzę w Ducha Świętego; —

Święty Kościół powszechny, —

Świętych Obcowanie; —

Dziękczynienie
(Prefacja)

Panie, Ojcze święty, wszechmogący wieczny Boże.

Przez Chrystusa, Pana naszego.

Jego nam zesłałeś jako Zbawiciela i Odkupiciela, który stał się człowiekiem za sprawą Ducha Świętego i narodził się z Dziewicy.

Dopełnił tajemnicy odkupienia rodzaju ludzkiego, ofiarując siebie samego na ołtarzu krzyża jako niepokalaną ofiarę pojednania.

On przez swoją śmierć zniweczył śmierć naszą i zmartwychwstając przywrócił nam życie.

On to po swoim zmartwychwstaniu jawnie się ukazał wszystkim swoim uczniom i na ich oczach wzniósł się do nieba.

On to wstąpił ponad wszystkie niebiosa i siedząc po Twojej prawicy...

On ponownie przyjdzie w blasku swej chwały, aby nam udzielić obiecanych darów...

... aby poddawszy swej władzy wszystkie stworzenia, przekazał nieskończonemu Majestatowi Twojemu wieczne i powszechne Królestwo.

... zesłał na przybrane dzieci obecnego Ducha Świętego.

Jesteśmy bowiem plemieniem wybranym, królewskim kapłaństwem, narodem świętym, ludem odkupionym...

Ty bowiem, Wiekuisty Pasterzu, nie opuszczasz swojej owczarni, lecz przez świętych Apostołów otaczasz ją nieustanną opieką.

Dlatego z Aniołami i wszystkimi

Grzechów odpuszczenie; —

Ciała zmartwychwstanie;
żywot wieczny. Amen.

świętymi głosimy Twoją chwałę razem z nimi wołając.

On bowiem jest prawdziwym Barmankiem, który zgładził grzechy świata.

W nim to zabłysła dla nas nadzieja chwalebego zmartwychwstania. Albowiem życie Twoich wiernych, o Panie, zmienia się, ale się nie kończy i gdy rozpadnie się dom doczesnej pielgrzymki znajdują przygotowane w niebie wieczne mieszkanie.

Fakty i prawdy, jakie głoszą obydwa teksty, są te same; jedynie sposób ich opowiadania jest inny. *Credo* jako skrót wiary jest zwięzłym przypomnieniem-wyznaniem podstawowych wydarzeń czy prawd zbawczych. Prefacje zaś szerzej, podniosłe i z dużym nieraz ładunkiem uczucia przypominają te same zbawcze ingerencje Boże w nasze dzieje. Chrześcijański Wschód szczególnie serdecznie, a nawet wylewnie, opiewa w swych anaforach Boże dzieła stworzenia oraz historycznego zbawienia (por. np. anaforę z „euchologion” *Serapiona*, z „mszy klementyńskiej” czy „liturgii św. Bazylego”). Zachodnie, rzymskie prefacje, są bardziej powściągliwe, stosunkowo oszczędne w słowach, wyważone i trzeźwe, choć uroczyste i pełne namaszczenia.

f) Dziękczynienie paschalne — trudne i wszechogarniające

W dziękczynieniu i pełnym wdzięczności wielbieniu Boga chcemy być solidarni z całym stworzeniem. Poprzez zakończenie Prefacji i aklamację „Święty” włączamy się podczas eucharystycznej liturgii w chór wieków, w kosmiczne dziękczynienie całego stworzenia (por. Ps 8; Rz 8, 18—23), w dziękczynne „Alleluja” niebian (por. Ap 11, 17; 19). Wyraża się tu nasza świadomość zaczątkowego udziału w liturgii niebieskiej, polegającej przecież na chwale i dziękczynieniu; liturgia ziemską Kościoła jest bowiem rzeczywistym „przedsmakiem i zapoczątkowaniem” (pre-gustacją) udziału w liturgii niebieskiego Jeruzalem (por. KL 8).

Już w hymnie „Chwała na wysokości Bogu” brzmią wyraźne akordy dziękczynienia ze względu na tę eschatyczną chwałę, zapoczątkowaną już w ziemskiej liturgii: „Dzięki Ci składamy, bo wielka jest chwała Twoja”. W aklamacji zamykającej Prefację („Święty”) znów dochodzi do głosu jako motyw dziękczynienia wielka „chwała Boga, wypełniająca całą ziemię i niebo” (por. Iz 6, 3). Jak „żywy człowiek jest chwałą Boga” (św. Ireneusz), tak pełnią Bożej „chwały ogarniającej niebo i ziemię” jest Chrystus paschalny, Syn Boży i Syn Człowieczy — Jego Osoba i dzieło, a więc wszystko, czego dokonał na ziemi swym zbawczym, uświęcającym „przejściem z tego świata do Ojca” (por. J 13, 1; 17, 4), swoim paschalnym misterium.

Skoro dziękczynienie chrześcijańskie wyrasta z paschalnego wydarzenia Chrystusa, to z całą pewnością jest ono możliwe „zawsze i wszędzie”, w doli i niedoli, w smutku i radości, w zdrowiu i chorobie. Pascha bowiem ma na ziemi dwie nierozdzielnie związane z sobą fazy: mękę (krzyż), śmierć i pogrzeb — oraz zmartwychwstanie, uwielbienie i dar Ducha Świętego jako zadatek eschatologicznej pełni zwiędstwa i życia, jako „żywą nadzieję” (por. 1 P 1, 3) wierzących w Chrystusa.

W trakcie eucharystycznej celebracji uświadomiamy to sobie i uczy-

my się wciąż wzajemnych związków, zachodzących między naszymi porażkami i męką Chrystusa (por. Flp 2, 5—8) — ale też i pomiędzy naszą „żywą nadzieją” (por. 1 P 1, 3) pośród utrapień oraz Chrystusowym zwycięstwem i wyniesieniem (por. Flp 2, 9—11).

Dziękczynny charakter Mszy św. pozwala nam dostrzegać wartość oraz dar nawet tam, gdzie człowiek niewierzący widzi już tylko klęskę czy sytuację beznadziejną i rozpacz. Chrześcijanin dziękujący Bogu „zawsze i wszędzie”, nawet pośród porażek (por. Job 2, 10), lepiej rozumie słowa Pana: „Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: Wy będziecie płakać i zawodzić, a świat się będzie wesołił. Wy będziecie się smucić, ale smutek wasz zamieni się w radość” (J 16, 20). „Na świecie doznacie ucisku, ale miejcie odwagę: Jam zwyciężył świat” (J 16, 33). Doświadczanie nie tylko sukcesów, ale porażek, to też ważna prawda o ludzkim życiu, a nade wszystko o Jego paschalnej dynamice, która jest darem godnym wielkiego dziękczynienia.

ks. Bronisław Mokrzycki SJ, Kraków-Warszawa